

Gdynia 1 października 2018 roku

Ten ryngraf czekał, aż pojawi się ktoś wrażliwy

Poruszający film Doroty Kani „Ryngraf” opowiada o pójściu tropem ryngrafu wykopanego przez ekipę prof. Szwagrzyka z dołów śmierci na Bródnie w kwaterze 45N.

Na początku nie wiadziło, że to jakiś przedmiot, wyglądał jak kawałek rdzy, ale nagle przy czyszczeniu zaczął „przemawiać” – najpierw wyłoniły się jakieś zadrapania, potem litera, ułożył się wyraz. Ten człowiek pozostawił po sobie najważniejszy ślad: imię, nazwisko, adres, napis po łacinie, skrót „NSZ” – piękne świadectwo służbie idei. Więźniowie wiedzieli, że wkrótce nie będzie po nich żadnego śladu. „Ten ryngraf czekał na to, że pojawi się ktoś wrażliwy, ktoś kto podejmie ślad i pójdzie za historią. Zrobiła Pani piękny film, wzruszający film” – mówił, obecny na projekcji, prof. Krzysztof Szwagrzyk. „Cudem było odnalezienie pani Krystyny, która ma w sobie to coś, a w oczach uwielbienie tamtego chłopaka, oraz poczucie niespełnienia misji. Ten film mówi o sprawach, które musimy kontynuować, będziemy musieli udowodnić, że mamy do czynienia z bohaterem” – dodał profesor. Akceptowanie zapisów aktów oskarżenia komunistycznego wydaje się w dzisiejszych czasach nie do przyjęcia.

Z tego jasno widać, że poszukiwanie ofiar komunizmu to nie tylko praca w ziemi, ale ściągnięcie z nich hańbiących zarzutów. Krzysztof Szwagrzyk zwierzył się też, że jego ekipa jest w fazie przygotowań, żeby na Bródno powrócić. „Chcemy przebadać przestrzeń między murem cmentarza a kirkutem. Mamy relacje, że tam ich wrzucano, jeśli się one potwierdzą, to może tam być nawet kilkaset osób”.

Dorota Kania opowiedziała też o kulisach pracy filmu, o czytaniu akt z procesów, o wizytach u dziewczyny z grypsu – pani Krystyny. Marzy jej się, żeby oczyścić bohaterów z zarzutów przedstawionych przez komunistów, odnalazła się rodzina pani, którą on uratował. Reżyser spotka się z nimi na festiwalu. Mówiła o żalu pani Krystyny, że nie wypełniła misji powierzonej jej przez „Olszynkę”.

ORGANIZATORZY



SPONSORZY GŁÓWNI



DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO
POCHODZĄCYCH
Z FUNDUSZU
PROMOCJI KULTURY

DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW MHP
W RAMACH PROGRAMU
PATRYOTYZM JUTRA

WSPÓŁFINANSOWANIE

PARTNERZY INSTYTUCJONALNI



PATRONI MEDIALNI



„Ta pani wypełniła swoją misję, cała Polska to usłyszała, właśnie w tym filmie” – stwierdził Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Dyrektor chce, żeby Muzeum było pomnikiem postawionym polskim bohaterom, żeby pokazać ich wszystkich – od Żołnierzy Wyklętych po Józefa Szaniawskiego ostatniego więźnia PRL-u, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. „Nie byłoby nas tutaj, gdyby nie ci wszyscy ludzie, którzy choć przez sekundę stanęli na stronie wolności”.

ORGANIZATORZY



SPONSORZY GŁÓWNI



DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO
POCHODZĄCYCH
Z FUNDUSZU
PROMOCJI KULTURY

DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW MHP
W RAMACH PROGRAMU
PATRYOTYZM JUTRA



PARTNERZY INSTYTUCJONALNI



PATRONI MEDIALNI

